

Przemysleć Polskę

Barbara
Fedyszak-Radziejowska

Przemysleń Polskę



Warszawa 2013

Copyright © by Barbara Fedyszak-Radziejowska
Wydanie I

ISBN:
978-83-61344-55-1

Projekt okładki:
Jarosław Kozikowski
Redakcja i korekta:
Edwin Kaniuk

Wydawca:
Wydawnictwo PROHIBITA
Paweł Tobała-Pertkiewicz
www.prohibita.pl
wydawnictwo@prohibita.pl
Tel: 22 424 37 36
www.facebook.com/WydawnictwoProhibita

Sprzedaż książki w Internecie:

multibook.pl
KSIĘGARNIA INNA NIŻ WSZYSTKIE

SPIS TREŚCI

Kilka słów wprowadzenia

7

Część I

Korzenie wolności i demokracji „Komuna”, dwa związki i jedna Solidarność

NSZZ „Solidarność”

- unieważnione dziedzictwo

15

Rolnicza Solidarność

- wspólnota „religii i gniewu z przeszłości”

41

Stan wojenny, 13 grudnia 1981.

O przemocy, która staje się akceptowaną normą

66

Prawda, która boli...

82

Część II

Spętani przeszłością, uwikłani w komunizm

Kłamstwo PRL, kłamstwa w III RP

87

Nieuczciwość PRL, nieuczciwość czasu kryzysu

96

Chodząca uczciwość

103

Socjotechnika cynizmu	112
Ile PRL w III RP? Sceny z pola walki o demokrację	118
Kto ma elitę, ten ma władzę	135
Tajemnicze źródła zauroczenia PRL?	142
Chcemy pamiętać.	
Instytut Pamięci Narodowej, pierwsza dekada	149

Część III

O tym, co najważniejsze: tożsamość narodowa, powinności obywatelskie, odporność na manipulacje

O wolnych Polakach słów kilka...	163
Niemodny patriotyzm, niepotrzebna tożsamość?	169
Amputowana tożsamość	176
Nasza niepewna tożsamość?	179
Nieoczekiwany zbieg okoliczności...	187
Kontrolowanie przeszłości	193
Polityczne, związkowe i obywatelskie powinności polskich katolików	197
Wiosna także nasza?	215

Doktrynerzy znad Wisły	219
Trzej uwodziciele, jedna bajka...	224
Rok 1983.	
Jan Paweł II o pracy w trakcie II Pielgrzymki do Polski	230
Wież i rolnictwo	
- sukces spóźnionej transformacji	242
O wspólnocie na poważnie	250

Część IV
Smoleńsk 10 IV 2010

Wybory do poprawki? Poprawka z wyborów?	257
Kwietniowy rachunek sumienia	274
Upokorzenie - skuteczny sposób na Polaków?	277
Pamięć to tożsamość	283
Testowanie polskiej suwerenności	287
Znaki czasu	293
Indeks nazwisk	300

Mojej siostrze, Hani

Kilka słów wprowadzenia

Pierwsze doświadczenia w komentowaniu wydarzeń politycznych i społecznych zawdzięczam miesięcznikowi „Arka”, piśmie Regionu Łódzkiego NSZZ „Solidarność” wychodzącemu w drugim obiegu, do którego pisałam w drugiej połowie lat 80. felietony „Tropem normalności” pod pseudonimem LSK. Gdy NSZZ „Solidarność” rozpoczęła proces wychodzenia z podziemia, nowy redaktor łódzkiej „Arki” zrezygnował z moich tekstów. W jednym z ostatnich, z listopada 1987 roku, zatytułowanym *Kryzys znaczy rozstrzygnięcie* pisałam: „Marzy nam się moment, po którym wszystko potoczy się inaczej, życie stanie się normalne, a Polska będzie niepodległa i demokratyczna. Chcielibyśmy realny socjalizm zdjąć z siebie jak stary, zużyty i niemodny płaszcz, którego od początku nie lubiliśmy, ale w którym trzeba było chodzić, bo mróz i wiatr, a innego nie było. Tymczasem nie jest to takie proste. Płaszcz wielu ludziom przyrósł do skóry. Trzeba zdejmować go bardzo ostrożnie i rozsądnie, kto wie, czy nie potrwa to dobrych parę lat”. Byłam naiwną optymistką przewidując, że odchodzenie od realnego socjalizmu zajmie nam tylko „dobrych parę lat”. Minęło 26 lat i mimo oczywistych zmian wciąż spełnienie marzenia o normalnym życiu oraz niepodległej i demokratycznej Polsce jest trudnym zadaniem do wykonania.

Kolejnym miejscem, w którym publikowałam felietony zatytułowane „Zwyczajnie rzecz biorąc” były łamy katolickiego miesięcznika „Powściągliwość i Praca” wydawanego nakładem xx. Michalitów aż do „trwałego zawieszenia” pisma w roku 2006. W numerze z lipca-sierpnia 2005 roku pisałam: „Nie wierzę, by mimo wielu porażek i niepowodzeń Polacy pozwolili odebrać sobie sukces Sierpnia 1980 roku. Prędeż, czy później III RP stanie się dobrze funkcjonującym państwem, a Porozumienia Sierpniowe i historia Solidarności zajmie w naszej świadomości należne miejsce”.

I nadal wierzę, że mimo wielu porażek i niepowodzeń, mimo słabości III RP oraz niedoskonałości naszej demokracji wciąż możemy i potrafimy zmienić Polskę wedle marzeń i nadziei tych, którzy w znacznie trudniejszych i dramatycznych latach stalinowskich, a także w roku 1956, 1970, 1976 i w czasie stanu wojennego nie poddali się komunistycznej władzy, kładąc na szali nie tylko swoją wolność, lecz nierzadko także życie.

Jak przywrócić Polakom wiarę w siebie w tym trudnym przedsięwzięciu? Proponuję raz jeszcze przemyśleć nasze doświadczenia, by zrozumieć przyczyny niepowodzeń i docenić to, co osiągnęliśmy. Zacznijmy od zrozumienia przyczyn udanej batalii o dwa niezależne związki zawodowe pracowników i rolników, gdy solidarność wspólnoty była ważniejsza od grupowych interesów. Powróćmy raz jeszcze do reakcji „komuny” na naszą solidarność, czyli do stanu wojennego i jego dramatycznych konsekwencji. Bowiem stan wojenny nie tylko zdławił aktywność obywateli na wiele lat, nie tylko dał czas politycznej elicie PRL na przygotowanie procesu transformacji „starego” systemu w „nowy”, lecz także wmontował w świadomość obywateli III RP przyzwolenie na bezkarność tych, którzy dla utrzymania się przy władzy stosują przemoc i popełniają zbrodnie.

Wymarzoną normalność zastąpiliśmy transformacją, uwikłani w postkomunizm zagubiliśmy podstawowe wartości, akceptując stare elity w nowych, a może jedynie przeniecowanych

kostiumach. I co wydaje się najbardziej niezrozumiałe, mimo iż zgodnie z wynikami sondaży wiemy, że to Jan Paweł II obudził w nas sumienia i wolę działania, bagatelizujemy Jego rady, z którymi przyjechał do wolnej Polski w 1991 roku. Wybraliśmy na stałe cynizm i kompromis między PRL a III RP, jako okrągłostołowy fundament nowego państwa.

Przemyśleć Polskę to książka, do której wybierałam teksty* z nadzieją, że pomogą nam zobaczyć Polaków raz jeszcze jako wspólnotę, może zagubioną i niepewną swojej wartości, ale wielokrotnie mądrzejszą od swoich elit. Taką okazała się w wyborach 4 czerwca 1989 roku i na początku lat 90., gdy ważyły się losy ustawy o ochronie życia ludzkiego. A także w wyborach 1997 roku, gdy zwycięstwo AWS oznaczało możliwość powołania (mimo sprzeciwu elit) Instytutu Pamięci Narodowej z statutowym obowiązkiem umożliwienia pokrzywdzonym, historykom, badaczom, prokuratorom i sędziom dostępu do archiwów zgromadzonych przez organa bezpieczeństwa PRL.

Przemyśleć Polskę to propozycja ponownego rozważenia przyczyn naszych problemów z narodową tożsamością, pamięcią o przeszłości oraz patriotyzmem. I uważnego przemyślenia powodów, dla których zapominamy o sensie i wartości ludzkiej pracy, zastępując marksizm-leninizm równie prostacką doktryną „wolnego rynku w słabym państwie”, która rozwiąże wszystkie nasze gospodarcze i społeczne problemy bez większego wysiłku i poczucia odpowiedzialności za innych.

Przemyśleć Polskę oznacza także uświadomić sobie, jak poważnym i dramatycznie trudnym wyzwaniem jest dla nas, obywateli wolnego, suwerennego i demokratycznego państwa polskiego, wyjaśnienie wszystkich okoliczności katastrofy rządowego Tu-154M na lotnisku pod Smoleńskiem. I dlaczego

* Z wyjątkiem jednego, wszystkie pozostałe teksty były wcześniej opublikowane. Informacja o pierwszym miejscu publikacji umieszczono pod tytułem każdego z artykułów.

mimo nieprawdopodobnie skomplikowanych wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań musimy to zrobić.

Mam nadzieję, że książka *Przemysłać Polskę* pomoże czytelnikom odbudować poczucie własnej wartości, bo bez niej wszystko to, co możliwe, pozostanie nieosiągalne. Od lat z wielu artykułów i książek pisanych po wszystkich stronach sporu wyłania się obraz Polaków pełnych wad, słabości, a nawet nikczemności. Nic dziwnego, że w starciu z dwoma narzuconymi z zewnątrz zbrodnicznymi systemami totalitarnymi okazaliśmy się nie tylko słabsi, ale także mocno niedoskonali. Jednak to nie powód, by po sukcesie Solidarności z 1980 roku i co najmniej znaczącym przyczynieniu się do upadku komunizmu oraz rozpadu Związku Sowieckiego pozostać przy osiągnięciach na poziomie minimum – ciepłej wody w kranie i durnowatych programów na ekranie. Także w mediach publicznych, czyli naszych.

Barbara Fedyszak-Radziejowska

Część I

Korzenie wolności i demokracji „Komuna”, dwa związki i jedna Solidarność

Na pierwszą część składają się trzy szczególnie ważne dla mnie artykuły i jeden bolesny, chociaż krótki felieton. Dwa pierwsze poświęcone są Solidarności pracowniczej i rolniczej, trzeci – stanowi wojennemu. Ten trzeci ukazał się po raz pierwszy w ostatnim numerze „Biuletynu IPN” z grudnia 2011 roku, w trzydziestą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Ostatni felieton przypomina fakty szczególnie bolesne dla ludzi Solidarności, które dzięki dociekaniom historyków ujrzały światło dzienne i są przestrogą przed lekceważeniem sprawności służb specjalnych PRL. Jednak to, co szczególnie polecam czytelnikom, to opowieść o rolniczej Solidarności, jej korzeniach i doświadczeniach polskiej wsi i polskich chłopów w latach stalinowskich, które to doświadczenia dziwnym (?) zrzędzeniem losu zostały amputowane z naszej wspólnotowej pamięci i narodowej tożsamości.